Nr 566. Kraków, Piątek 10 Grudnia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kreischmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Nouvelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Régemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rosya i Japonia.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Petersburg. „Riecz“ donosi: Na onegdajszej Radzie ministrów omawiano szczegółowo sytuacyę na dalekim wschodzie i wyrażono przekonanie, że Japonia nie ma zamiaru wywołać wojnę, lecz że czyni przygotowenia, aby złamać pewne umowy międzynarodowe.

Interpelacya w Dumie.

Petersburg. Jak słychać w kuluarach Dumy, centrum powzięło zamiar zaiterpelować rząd na posiedzeniu Dumy przy drzwiach zamkniętych o stan rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Aneksya Korei?

Petersburg. W tutejszych kołach oficyalnych krąży pogłoska, że Japonia ma wkrótce anektować Koreę jako prowincyę.

Proces o zdradę stanu.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 10 grudnia.

Proces przeciw drowi Friedjungowi i odpowiedzialnemu redaktorowi „Reichspost“ Ambrossowi rozpoczął się wczoraj o godz. 10 rano. — Z oskarżycieli zjawiło się 23 osobiście, między nimi marszałek polny porucznik Tomicic w uniformie. Trybuna dziennikarska, zwłaszcza dla dziennikarzy zagranicznych, gęsto obsadzona.

Prezydent oświadczył, że wyłączono proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „N. Fr. Presse“, z powodu jego choroby.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia i inkryminowanych artykułów, przesłuchano najpierw oskar. Ambrossa. Oświadcza on, że wszystkie artykuły czytał i oddał do druku i przyjmuje za nie odpowiedzialność, bo pisane były na podstawie dokładnej znajomości stosunków i dokumentów, które posiada naczelny redaktor „Reichspost“ dr Funda. Opublikowanie tych artykułów uważał oskarżony za swój obowiązek patryotyczny i gotów jest prowadzić dowód prawdy.

Drugi osk. dr Friedjung autor inkryminowanego artykułu p. t. „Austro-Węgry i Serbia“ w „N. Fr. Presse“, zaznacza, że napisanie tego artykułu uważał za obowiązek w chwili największego przesilenia zagranicznego, a i dziś nie mógłby innego napisać. Artykuł był utrzymany w tonie ściśle historycznym, zwrócił uwagę na agitacyę wielko-serbską przeciw monarchii, agitacya ta zaś właśnie była dowodem konieczności aneksyi Bośni i Hercegowiny. — Z procesu obecnego jasno wyniknie, ilu posłów z koalicyi serbsko-chorwackiej stoi wiernie przy monarchii, a ilu jest wrogami monarchii.

Oskarżony zajmuje się potem poszczególnymi oskarżycielami, zwłaszcza pp. Supilem i Tuskanem, prezydentem koalicyi i — jego zdaniem — namiętnym wrogiem Austryi, co wynika choćby z protokółu stenograficznego Sejmu chorwackiego z dnia 30 listopada 1905. Na posiedzeniu tego dnia pos. Tonac ostrzegał swoich rodaków przed sojuszem z partyą Kossutha, na co odparł pos. Vinkovic: „My właśnie dlatego popieramy Madziarów, że życzymy sobie również, aby ta monarchia, która jest tylko parodyą państwa, została zniszczona“. Na to odezwał się Tuskan: „Jestem gotów jutro pójść ze strzelbą na wojnę i strzelać na Wiedeń“.

Co do Supila, to oświadczył on, że Austrya jest wspólnym wrogiem Węgier i Chorwacyi, mimo że sam jest obywatelem austryackim, urodzonym w Dalmacyi. W różnych swoich mowach, wygłoszonych w Sejmie chorwackim, nazywał on monarchię wprost państwem obcem i wzywał Chorwatów, aby byli gotowymi w razie, gdyby monarchia razem z Niemcami ruszyła na Bałkan.

Zresztą zarzucał osk. posłom nie zdradę stanu, lecz przyjmowanie pieniędzy od rządu serbskiego w celach politycznych. Zarzut, że kilku posłów skarżących przyjmowało pieniądze w Belgradzie na cele polityczne i osobiste, podtrzymuje w całości. Sprzeciwia się twierdzeniu skargi, jakoby jego artykuł był dalszym ciągiem prześladowania, którego wyrazem był proces o zdradę stanu w Zagrzebiu, daje następnie bardzo obszerne przedstawienie stosunków partyjnych w Chorwacyi. Opisuje walki opozycyi w Chorwacyi przeciw banom. Po ustąpieniu bana Pejacevicza, część opozycyi postanowiła połączyć się z partyą Kossutha. Kierownikiem tego ruchu był pos. Supilo, który oświadczył, że południowi Słowianie muszą się połączyć z radykalizmem węgierskim, aby rozciąć prawno-państwowe węzły, łączące oba państwa. Ta myśl została późniei ujętą w formę znanej rezolucyi rjeckiej.

Oskarżony wskazuje następnie na zgromadzenie delegatów serbskich stronnictw Chorwacyi, Węgier i Dalmacyi, które się odbyło w Zadarze, gdzie również uchwalono przystąpić do programu Kossutha, przez co także Serbowie przyłączyli się do rezolucyi rjeckiej pod warunkiem, że w Chorwacyi będą mieli te same prawa, co Chorwaci i że Bośni i Hercegowiny nie będzie się uważało za chorwackie, tylko za serbskie kraje.

Wspominając o procesie zagrzebskim, wywodzi mowca, że jeden z braci Pribiceviczów, Milan Pribicevicz, który służył w armii serbskiej, stał się nieszczęściem dla swoich braci. W procesie zagrzebskim przedłożono statut rewolucyjny, pisany jego ręką, w którym wzywa do oderwania także serbskich części monarchii, w szczególności Bośni, za pomocą bomb i dynamitu. Cała ta koalicya miała wyraźnie na celu na gruzach rozbitego państwa ziścić mrzonki narodowe Chorwatów i Serbów.

Mowca stwierdza, że nie cała opozycya Sejmu chorwackiego w tej grze brała udział i wyraża się z uznaniem o przywódcy partyi prawa drze Franku, który narażony był z powodu tego na zarzuty ze strony posła Supila.

Podczas tych wywodów oskarżyciele czynili różne uwagi, przerywając oskarżonemu; przewodniczący zagroził im wydaleniem ich ze sali.

Dr Friedjung opowiadał potem o konferencyach posłów chorwackich i serbskich z partyą Kossutha w Semedria (w Serbii), gdzie zapowiedziano nawet wojnę przeciw Austryi. Przy dźwiękach pieśni kossuthowskiej związano razem szablę węgierską z szablą królestwa serbskiego i przymocowano je ponad sztandarem, nad którym umieszczono obraz przedstawiający, jak Węgier i Serb ściskają się i całują. Głównym mowcą na tem zebraniu był pos. Lengyel. Gdy ten poseł nazwał Bośnię i Hercegowinę krajami serbskiemi, entuzyazm nie miał końca.

Wkrótce po objęciu ministerstwa handlu przez Kossutha, przyszło do rozłamu między koalicyą a Węgrami. Do pierwszych czynów rządu Kossutha należało znane rozporządzenie o pragmatyce służbowej dla kolejarzy w Chorwacyi, przeciw któremu Sejm chorwacki protestował i uchwalił, aby posłowie chorwaccy w Sejmie węgierskim przeszli do opozycyi.

Mowca opisuje obszernie rozgoryczenie, jakie z powodu tego zapanowało w Chorwacyi. To niezadowolenie wśród posłów koalicyi serbsko-chorwackiej dało w Belgradzie powód do opinii, iż za pomocą pieniędzy uda się wywołać powstanie w południowych Węgrzech, Chorwacyi i Bośni.

Od wstąpienia króla Piotra na tron, Belgrad był ogniskiem rewolucyjnej agitacyi przeciw Austryi i Turcyi, sądzono tam, że właśnie nadeszła pora do zniszczenia monarchii. Mowca jako Austryak, uważał za swój obowiązek tę agitacyę publicznie odkryć.

O godz. 2 nastąpiła pauza, a o godz. 4 podjeto rozprawę na nowo. — Osk. Friedjung opowiada dalej, że w budżecie serbskim znajduje się pozycya 1,375.000 franków dla „obrony interesów narodowych“, w istocie zaś na agitacyę antiaustryacką. Główną kwaterą jej był „Słowiański Jug“, gdzie uzbrajano bandy, mające wpaść do Bośni i Hercegowiny i wysyłano bomby do Czarnogóry i Bośni.

Oskarżony omawia na podstawie dokumentów stosunki Supila i innych posłów z Serbią i zaznacza, że materyał ten opiera się na źródłach z obozu serbskiego. Mianowicie są to protokóły „Słowiańskiego Juga“, znajdujące się w rękach oskarżonego, dalej rachunek kasowy zarządu centralnego tego Towarzystwa, z którego wynika, że około 149.000 franków wysłano po największej części do Bośni i Hercegowiny, ale niektóre sumy wysłano do Chorwacyi. W tym to rachunku figuruje także suma 1000 franków i 55 cent., opiewająca na nazwisko Franciszka Supilo; suma ta powtarza się w czterech miejscach. — Oskarżony zapowiada nadto przedłożenie dokumentu, podług którego Supilo 1 lutego 1908 otrzymał 3000 franków.

Co do autentyczności tych dokumentów, to osk. Friedjung powołuje się na swoją reputacyę naukową jako historyk i na swoje studya historyczne. Jednym z dokumentów jest także fotografia pisma p. t. „Uchwały i decyzye centralnego zarządu „Słowiańskiego Juga“, między któremi znajduje się uchwalenie 6000 fr. dla szpicla. Mowca odczytuje dosłownie dotyczącą rezolucyę.

Następny dokument jest odpisem asygnaty kasowej na 6000 fr., które na zarządzenie Pasicza miano z kasy państwowej wypłacić dla Supila.

Friedjung odczytuje referat Ljuby Stojanowicza, obecnego ministra spraw wewnętrznych w Serbii, wygłoszony na posiedzeniu „Słowiańskiego Juga“, w ktorym tenże omawia poprawne zachowanie się Supila i podnosi jego zasługi dla sprawy serbskiej; tak samo podnosi się tam zasługi kilku innych posłów. Na końcu referatu powiedziano: Ponieważ wszystkim tym osobom dano słowo honoru, że zawsze i przy każdej sposobności znajdą u nas ochronę, teraz, gdy stosunki się zbliżają do decyzyi, kierownictwo musi tem bardziej rozstrzygnąć, czy nasza koalicya, czy też Rauch razem z Wiedniem mają odnieść ostateczne zwycięstwo. — Następnie uchwalono 3000 fr. dla Supila, 5000 fr. dla dziennika „Srbobran“, a 2000 fr. dla Budisawliewicza, za ich zasługi około sprawy serbskiej.

Friedjung następnie obszernie zajmuje się rolą serbskiego szefa sekcyi Spalajkowicza, którego sprawozdanie wygłoszone do Pasicza, jest stanowczym dowodem stosunku rządu serbskiego z kilkoma przywódcami koalicyi serbsko-chorwackiej.

Spalajkowicz twierdzi, że dokument ten jest sfałszowany, czemu Friedjung zaprzecza.

Friedjung następnie podaje historyę założenia i rozwiązania „Serbskiego Juga“ i powiada, że z protokółu „Słowiańskiego Juga“ wynika, iż nietylko Serbowie w Bośni ale także i niektórzy Mahometanie tego kraju pozyskani zostali pieniądzmi, aby razem z nimi utworzyć silną ligę przeciw Austryi. W tym celu rozpoczęto agitacyę dla przywrócenia zwierzchności sułtana w Bośni i Hercegowinie. Dnia 14 maja 1908 r. (st. stylu) przywódcę band serbskich generała Stefanowicza zapytano na posiedzeniu „Serbskiego Juga“, czy ma do dyspozyi bandy dla Bośni, jednakże dał odpowiedź wymijającą. „Słowiański Jug“ następnie połączył się z komitetem młodotureckim w Salonice do wspólnej akcyi przeciw monarchii.

Gdy przyszła wiadomość aneksyi Bośni i Hercegowiny, wrażenie w „Słowiańskim Juhu“ było przerażające. Wiceprezydent Dawidowicz oświadczył, iż od ministra spraw zagranicznych otrzymał polecenie, aby zarządowi centralnemu zakomunikować, iż należy podburzyć ludność w Bośni i Hercegowinie do fizycznego oporu. Następnie „Słowiański Jug“ uchwalił prosić ministra serbskiego, aby dostarczył odpowiedniej ilości bomb i trucizny i uprosić posłów Babicza-Gjalskiego, Supila i Medakowicza, aby wszystko uczynili, co jest koniecznem, by wywołać ogólne powstanie w kraju. Temu wezwaniu wprawdzie nie uczyniono zadość, ale z protokołów, które oskarżony przyrzeka przedłożyć, wynika, iż czyniono starania celem wywołania spisku w Bośni i Hercegowinie,

Mowca zajmuje się spiskiem inspirowanym przez „Słowiański Jug“ przeciw ks. Mikołajowi czarnogórskiemu, poczem opisuje rozczarowanie rządu serbskiego i serbsko-chorwackiej koalicyi, gdy usiłowane wywołanie powstania nie przyszło do skutku, z powodu czego rząd serbski nie chciał więcej posłać pieniędzy do Zagrzebia. Dopiero gdy Supilo i Medyakovicz prosili o 6000 franków na obronę oskarżonych w zagrzebskim procesie o zdradę stanu, przysłano im ponownie 5000 franków na cele przygotowania powstania w Bośni.

W końcu Friedjung przychodzi do wniosku, że pozyskani przez rząd belgradzki posłowie nie byli może niebezpiecznymi zdrajcami stanu, ale raczej politycznymi hochstaplerami i oświadcza, że z całym spokojem oczekuje wyroku.

Na tem wczorajszą rozprawę zakończono, — dzisiaj obrońca Friedjunga dr Benedikt przedłoży swoje wnioski dowodowe.

Obrady nad prowizoryum budżetowem.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 10 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów obradowano w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem.

Mowa ministra skarbu.

Minister skarbu dr Biliński kontynuując swoją mowę, zaznaczył, że nigdy Izba nie mogła załatwić budżetu przed końcem roku, musiało więc być wnoszone prowizoryum budżetowe. Ale stosunek między prowizoryum budżetowem a budżetem był inny niż obecnie. Od ery Dunajewskiego, od 25 lat, a także w latach 1896—1897, gdy mowca był ministrem skarbu, przedkładano Izbie zawsze budżet aktywny. Obecny budżet wykazuje deficyt 42 milionów koron, który ma być pokryty przez nowe podatki. Idealnie myśląc, budżet i te podatki musiałyby być jeszcze w grudniu uchwalone, a o pokryciu dalszych brakujących 27 milionów, należałoby zawczasu pomyśleć. Minister uznaje, że taka uchwała jest fizyczną niemożliwością. Ale oprócz tego, niewiedzieć czemu, nie uczyniono nic w sprawie obrad nad przedłożeniem o nowych podatkach. Rząd był więc zmuszony z jednej strony wnieść prowizoryum budżetowe, z drugiej pod względem finansowo-technicznym dokonać t. zw. odcięcia budżetu; budżet nie zawiera pokrycia, płynącego z nowych podatków.

Jeżeli prowizoryum budżetowe nie będzie uchwalone, to rząd będzie musiał zaoszczędzić nietylko brakujące 42 miliony z normalnego deficytu i wymienionych poprzednio 27 milionów koron, a więc razem 69 milionów koron dla umorzenia długów. W razie uchwalenia prowizoryum i upełnomocnienia do zaciągnięcia pożyczki w sumie 109 milionów koron, którą byłyby pokryte owe 18 milionów, rząd musiałby zaoszczędzić tylko 69 milionów koron. — Minister wskazuje dalej na to, że jeżeli to upełnomocnienie do zaciągnięcia pożyczki nie będzie równocześnie uchwalone z prowizoryum budżetowem, rząd nie mógłby przeprowadzić zawartych w upełnomocnieniu do pożyczki głównych wydatków, między innemi wydatku 89 milionów na inwestycye na kolejach państwowych. W tem leży obok politycznego i konstytucyjno-prawnego znaczenia, najważniejsze gospodarcze znaczenie uchwalenia prowizoryum. Gdyby to prowizoryum zostało uchwalone — to tylko 69—70 milionów musiałoby być zaoszczędzonych, zaś w przeciwnym razie 90 milionów, a ponadto nie możnaby przeprowadzić inwestycyj — Minister podkreśla, że kwestya podatkowa musi być w jakikolwiek sposób załatwioną. Uważa za rzecz niezrozumiałą, że nowe podatki w interesowanych kołach nie znalazły przyjaznego przyjęcia. Otwarcie nowych źródeł dochodów jest rzeczą absolutnie konieczną.

Minister wystąpił dalej przeciwko zarzutowi, jakoby przedłożony budżet był fałszywy, jakoby mianowicie deficyt był zmyślonym, a dochód z ceł za nisko obliczony. Z pewnością jest najprzyjemniejszą rzeczą dla każdego ministra skarbu nie wykazywać deficytu i nie być zmuszonym do występywania przed parlamentem z żądaniem nowych podatków. Może nadwyżki z ceł z importu zboża będą trochę wyższe, niż je preliminowano, jednakże na przypadkowych zwyżkach budżetu nie można budować.

Systematycznie starano się udowodnić, że przedłożono fałszywy budżet. Minister nie może tego pominąć milczeniem i wykazuje bezpodstawność zarzutu. Uwaga ministra, że przemysł austryacki jest zepsutem dzieckiem, które wszędzie się użala, wywołała burzę w kołach przemysłowych. Minister użył jej w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie praskiego Towarzystwa żelaznego. chcąc zaznaczyć, że przemysł jest zbyt wrażliwym, gdy się mówi o jego interesach. Minister z natury rzeczy nie jest nieprzyjacielem przemysłu a także nie jest nim ze stanowiska swego urzędu, przeciwnie sądzi, że jest obowiązkiem państwa popierać interesa przemysłu według sił. Jednakże nie można przytaczać przykładu Węgier; nasz stary przemysł nie może dopuścić, aby nowo powstający przemysł był popierany premiami pieniężnemi, przez dostarczanie gruntów i t. d. Rząd ma wolę i zamiar otworzyć targ na Bałkanie dla naszego przemysłu, rozwinąć ustawodawstwo socyalno-polityczne, oraz przy każdej sposobności podnieść towarzystwa akcyjne i całą kwestyę asocyacyi.

Dalej wskazał minister na przedłożenie o ochronie przemysłu naftowego i rafineryi, które w paru dniach będzie Izbie doręczone, na utworzenie międzyministeryalnej komisyi, której zadaniem jest szybkie załatwienie sprawy wyzyskania naszych sił wodnych. Celem poparcia eksportu do Argentyny i południowej Ameryki wniesione zostały przedłożenia dotyczące żeglugi; postanowiono poprzeć mającą się odbyć w przyszłym roku wystawę w Buenos Aires. Minister broni przedłożenia w sprawie wglądu w księgi, jednakże zastrzega się stanowczo przeciw temu, jakoby to postanowienie miało być obrazą dla przemysłu. Celem nie jest sekowanie kogoś, ale ochrona większości zeznającej uczciwie podatki wobec zeznających nieuczciwie. Minister wskazuje na konieczność tego zarządzenia, które nie ma żadnej nieprzyjaznej tendencyi. Następnie odpowiadał minister na wywody dra Steinwendera i oświadczył, że także według jego obliczenia środki dla pokrycia dwunastu milionów będą musiały być wynalezione. Zakończył prośbą, aby Izba możliwie szybko nietylko przydzieliła prowizoryum budżetowe komisyi budżetowej, ale także i uchwaliła prowizoryum w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalsze obrady.

Pos. Bugatto żądał utworzenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Pos. Hlibowicki wystąpił przeciw twierdzeniu pos. Daszyńskiego, jakoby był autorem artykułu w „Hałyczaninie“ przeciw Kramarzowi i neoslawizmowi. Zwracając się następnie przeciw rządowi, mówił, że nie było w Austryi jeszcze rządu, któryby w takiej mierze był zawisłym od Prus, jak rząd obecny. Opierając się na tych zagranicznych wpływach i na tendencyi pangermańskiej, rząd narzuca Słowianom niepotrzebną walkę. Słowianie nie żądają niczego innego, jak tylko możności rozwoju sił kulturalnych w tem państwie. Temu nie powinno nic stawać na przeszkodzie, nawet sojusz z Prusami, przy którym Austrya jest stroną płacącą. Trudno pojąć, że czynniki miarodajne nie chcą uznać, iż polityka monarchii habsburskiej nie może być identyczną z polityką pruską i polityką Hohenzollernów.

Pos. Kuranda: A więc prowadzić politykę Romanowów!

Pos. Hlibowicki: Nie, ale samodzielną politykę Austryi, politykę Habsburgów. Miarodajne czynniki w Austryi nie chcą uznać, że dwie trzecie ludności państwa są słowiańskiemi i że nie można im odmówić praw. Słowianie zbierają swe siły.

Pos. Kuranda: Rosya się zbiera w sobie.

Pos. Redlich: Razem z Francyą. Można to poznać z gazet francuskich, które zamieszczają same artykuły w duchu słowiańskim. Nie możecie nam tedy brać za złe, że my mówimy o Berlinie.

Pos. Hlibowicki: Za gazety francuskie nie odpowiadam.

Pos. Redlich: Dzienniki francuskie święcą odrodzenie Słowiańszczyzny jako ważnej podpory dla Francyi.

Pos. Hlibowicki: Chcemy, aby rząd austryacki prowadził politykę austryacką i uwzględniał Słowian. Mowca wytykał w dalszym ciągu wciąganie Korony do walk politycznych. — W dziennikach oficyalnych można czytać, że cesarz jest zadowolonym z rządu w przeciwieństwie do większości poddanych.

Pos. Kuranda: Obywateli państwa. Poddani są w Petersburgu.

Pos. Hlibowicki: A więc obywateli. Ma pan słuszność — ale i w Petersburgu nie ma już więcej poddanych.

Pos. Schweiger: Tam jest Duma miarodajną.

Pos. Staruch; I sądy doraźne.

Pos. Hlibowicki zakończył oświadczeniem, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Pos. Bachmann wskazał na smutne położenie finansów państwowych i potępił jak najostrzej obstrukcyę. Jeżeli się imputuje prezydentowi ministrów, aby opuścił ministrów niemieckich spełniających sumiennie obowiązki, by módz otrzymać ułaskawienie ze strony opozycyi, to mowca spodziewa się, że prezydent ministrów wystąpi ostro przeciw temu — Niemcy i Czesi tylko wtedy mogą się połączyć w gabinecie, jeżeli stworzoną będzie stała podstawa dla wspólnej pracy.

Pos. Aust wygłosił mowę w języku czeskim.

Pos. Chiari przypominał, że z okazyi aneksyi austryacka myśl państwowa znów wyszła na wierzch i zapewniła Austryi stanowisko wywołujące wszędzie podziw. Skutkiem sojuszu z Niemcami, obawy o pokój zostały rozproszone. Ten sojusz środkowo-europejski, to gwarancya pokoju i na długo nada kierunek polityce zagranicznej. Gdy pokój powrócił, spodziewał się mowca przystąpienia do konsolidacyi stosunków wewnętrznych. Mowca odpiera twierdzenie, jakoby Niemcy byli przeciwni zdolności parlamentu do pracy. Niemcy nie chcą absolutyzmu, albowiem nie spodziewają się niczego dobrego po nim, zresztą rządy absolutystyczne nie mogłyby przecież długo trwać. Mowca jest zdania, że nie należy abdykować przed obstrukcyą. Teraz jednakże obstrukcya ustała i nastąpiła opozycya, a jeżeli będzie mała większość, w takim razie wolno jej rząd obalić.

Niemcy żądają tylko załatwienia najpilniejszych konieczności państwowych; jeżeli droga do tego będzie wolną, wtedy Niemcy będą ostatni, którzy się sprzeciwią rozpoczęciu rokowań kompromisowych. Są oni gotowi do kompromisów, ale tylko do takich, w których obustronne interesy będą strzeżone.

Pos. Kadlczak zaznaczył, że parlament powinien się zajmować nietylko koniecznościami państwowemi, ale także ludowemi.

Po przemówieniu pos. Starka obrady przerwano.

Interpelacye i wnioski.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Malika do rządu w sprawie polityki Unii słowiańskiej, oraz omawianego w prasie rosyjskiej rozdziału Austryi. — Interpelanci wskazują na artykuł „Pet. Wiedomosti“, i zapytują, czy rządowi znaną jest treść rokowań, prowadzonych na wszechsłowiańskim kongresie w Rosyi, w którym także austryaccy przywódcy i politycy brali udział.

Wniosek pos. Okuniewskiego, aby pierwsze czytanie traktatów handlowych postawiono na porządku dziennym dopiero po załatwieniu prowizoryum budżetowego, we wszystkich trzech czytaniach odrzucono.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Sytuacya.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się kilkugodzinna narada komisyi parlamentarnej Koła polskiego, a następnie narada prezydyum Koła, poczem odbyła się wspólna konferencya z prezydyum i komisyą parlamentarną Unii słowiańskiej. Dotąd, z powodu toczących się jeszcze rokowań, nie można dokładnie określić sytuacyi. Zapatrywania co do wyniku tych rokowań są sprzeczne.

W kołach polskich panowały wczoraj zapatrywania optymistyczne. Zwłaszcza jako korzystny objaw podnoszono, że rząd nie zachowuje się już biernie wobec akcyi sanacyjnej. Wprawdzie przed uchwaleniem prowizoryum budżetowego nie ma widoków rekonstrukcyi gabinetu, jednak znaczna część Unii słowiańskiej zgadza się na uchwalenie nietylko prowizoryum budżetowego, ale także i na uchwalenie traktatów handlowych i ustawy o kontyngencie spirytusu przed Świętami, jeżeli tylko daną będzie obowiązująca deklaracya, że potem nastąpi rekonstrukcya gabinetu, taka zaś deklaracya nie natrafia na miejscach miarodajnych na trudności.

Podług tych widoków, sesya parlamentu trwałaby do 22 b. m., poczem nastąpiłaby przerwa do połowy stycznia. Podczas tej przerwy odbywałyby się w dalszym ciągu rokowania co do ułożenia programu prac na dalszą sesyę, oraz co do przekształcenia gabinetu. Liczba ministrów słowiańskich i niemieckich miałaby być równa, zatrzymanoby nadal instytucye ministrów rodaków niemieckiego i czeskiego. Południowi Słowianie otrzymaliby jeden portfel.

Na wczorajszych konferencyach miano się już zajmować głównie kwestyą charakteru przyszłego gabinetu, czy ma to być gabinet parlamentarny, czy półparlamentarny, czy biurokratyczny.

Oprócz tych korzystnych wiadomości o przebiegu rokowań, występują jednak wiadomości wprost przeciwne, zwłaszcza z obozu czeskich agraryuszów.

Komunikat o naradach klubu agraryuszów czeskich stwierdza, że klub jednomyślnie uchwalił obstawać przy pierwotnem stanowisku Unii słowiańskiej, t. j. żądać wprzód rekonstrukcyi gabinetu, a dopiero potem przystąpienia do obrad normalnych. Także radykali czescy i grupa Stransky'ego oświadczają, że gdyby przed drugiem czytaniem prowizoryum budżetowego nie nastąpiła rekonstrukcya gabinetu, to oni wszelkiemi środkami uniemożliwią dalsze obrady.

Jak donoszą z Pragi, organ agraryuszów czeskich „Venkov“ w telegramie sytuacyjnym z Wiednia, nazywa położenie beznadziejnem i zarzuca Niemcom i rządowi a także oficyalnym kołom polskim, iż popierają dążności antyparlamentarne. Telegram ten kończy się słowami: Wyborcy bądźcie gotowi!

Także organ posła Klofacza „Czeske Slovo“ donosi, że rozwiązanie parlamentu jest bliskiem.

Wystąpienie agraryuszów czeskich przeciw gabinetowi nieparlamentarnemu wywołane zostało kolportowaną z bardzo poważnej strony

pogłoską, że ministerstwo urzędnicze ma zamiar oktrojować nietylko regulamin Izbowy, ale także ustawę językową dla Czech, i rozgraniczenie Czech na obwody. Aby temu przeszkodzić, agraryusze czescy żądają bezwarunkowo gabinetu parlamentarnego.

Także ze strony niemieckiej słychać o różnicy zdań, zwłaszcza Wszechniemcy są przeciwni wszelkiej rekonstrukcyi gabinetu.

Ogółem sytuacya przedstawia się niejasno.

Pos. Sustersicz, który miał wczoraj przemawiać w Izbie, przemówienie swoje odroczył na dzisiaj. Dzisiaj ma także przemawiać prezes Koła polskiego, dr Głąbiński.

Być może, że już dzisiaj okaże się, czy parlamentarne załatwienie prowizoryum budżetowego będzie możliwem.

Dyskusya budżetowa w parlamencie niemieckim.

(Telegr. Biura koresp.).

Oświadczenie kanclerza.

Berlin. Parlament rozpoczął wczoraj pierwsze czytanie budżetu. Kanclerz Bettmann Hollweg oświadczył, że budżet ułożony jest z jak największą ostrożnością. Państwo potrzebuje solidnej gospodarki finansowej. Mowca ma nadzieję, że w rozwiązaniu tego pierwszorzędnego zadania współdziałać będą także te stronnictwa, które przy uchwalaniu nowych podatków rozeszły się były w niezgodzie. Pytanie na jakiej nowej konstelacyi stronnictw oprze się rząd, jest postawione mylnie. Rząd niemiecki, nie będzie nigdy rządem partyjnym. (Wrzawa u socyalistów). Tylko radykalizm ma w tem interes, by Niemcy rozdzielić na dwa wrogie obozy. (Głosy na prawicy i w centrum: Bardzo słusznie!) Przedłożenia, które czekają załatwienia parlamentarnego, nie są tak małoważne, jak to się z wielu stron przedstawia. Są szerokie koła narodu niemieckiego, które nie chcą wciąż żyć z senzacyi politycznej. Praca twórcza niemieckiego narodu żąda polityki stałości i siły na wewnątrz i na zewnątrz, a nie polityki, która zna tylko hasła radykalizmu i reakcyi. (Oklaski). Tego naród długo nie zniesie. Trzeba skupić wszystkie siły narodu do pracy twórczej.

O trójprzymierze.

Berlin. W parlamencie po kanclerzu przemawiał sekretarz stanu Wermuth, który przedstawił niekorzystne położenie finansowe.

Pos. Hertling z centrum wyraził nadzieję, że trójprzymierze będzie i nadal utrzymanem. Wizyta cara w Racconigi nic nie zmieniła w tym kierunku.

Podobnież pos. Bassermann oświadczył się za utrzymaniem trójprzymierza w interesie pokoju. Zjazd w Racconigi miał charakter prowokacyjny.

Kwestya polska.

Berlin. Podczas pierwszego czytania budżetu bar. Hertling (centrum) w sprawie wystąpienia przeciw polskim wyborcom do rady miejskiej na Górnym Śląsku oświadczył: Jest rzeczą niebywałą, jeżeli obywatel niemiecki zostanie ukazany za wykonanie przysługującego mu prawa głosowania na pewnego kandydata przy wyborach radnych miejskich, ponieważ odnośny kandydat jest narodowości polskiej. (Potakiwanie w centrum. Wołanie u Polaków: To jest nie do uwierzenia.) Dokąd ma prowadzić to rozgoryczenie. Nie mogę się dopatrzeć w tej polityce programu przewidującego męża stanu. (Bardzo słusznie w centrum.)

Br. Richthofen (kons.) wywodził: Kwestya polska dotyczy pojedynczych krajów i tam znajdzie swe załatwienie. Będziemy zawsze, jak przedtem, tak i nadal występowali za tem, aby Polacy byli tak traktowani, jak inni obywatele w państwie. (Śmiechy na lewicy).

Pos. Bassermann (narod. lib.) oświadczył: Jest rzeczą naturalną, że frakcya polska, która współdziałała przy reformie finansowej, spodziewa się, że nastąpi zerwanie z pruską polityką polską. Spodziewają się może powrotu czasu Kościelskiego. Dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej nie może pozostać bez groźby postępowanie centrum. Na zjeździe partyjnym w dniu 24 listopada centrum postanowiło iść wspólnie z Polakami we wszystkich wschodnio-pruskich okręgach wyborczych. Wywrze to z pewnością zły wpływ na wybory Niemców.

Telegramy

z dnia 10 grudnia.

Wiedeń. Na wczorajszych ogólnych posłuchaniach przyjęci zostali przez cesarza między innymi radca dworu przy trybunale administracyjnym Królikowski i prof. politechniki lwowskiej Maksymilian Thullie.

Londyn. Bank angielski zniżył stopę procentową z 5 na 4½%.

Petersburg. Obiega pogłoska o bliskiem ustąpieniu ministra dworu bar. Frederiksa. Jego następcą ma być hr. Benkendorf.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. W ministerstwie wojny zjawił się zastępca prawny rodziny Hofrichtera, adwokat dr Pressburger i prosił, aby go dopuszczono jako obrońcę aresztowanego porucznika Hofrichtera, ewentualnie aby zastosowano projekt nowej ustawy karnej wojskowej do niniejszego wypadku. Minister wojny oświadczył, że cesarza zapatrywaniem jest, iż obecnie podczas trwania śledztwa nie można wydać wyjątkowego zarządzenia, ponieważ takie zarządzenie wywołałoby nierówne traktowanie Hofrichtera w porównaniu z innemi osobami wojskowemi, znajdującemi się również w śledztwie i ponieważ ewentualne zastosowanie projektu nowej procedury karnej do Hofrichtera wyszłoby na jego niekorzyść, albowiem według nowej procedury można zasądzić na śmierć obwinionego nawet, jeśli się nie przyzna do winy. Minister wojny dodał, że zastrzega sobie po zamknięciu śledztwa inną decyzyę.

Wiedeń. Adwokat Pressburger uzyskał wczoraj pozwolenie u ministra wojny na dostarczanie audytorowi Kunzowi wszelkich szczegółów i dokumentów, które są w posiadaniu rodziny Hofrichtera — a to w tym celu, aby przynajmniej pośrednio być w kontakcie z oskarżonym, z którym mu bezpośrednio stykać się nie wolno.

Wczoraj zawezwano do sądu dwoje dziewcząt. Dziewczęta te, znalazłszy w dziennikach inserat małżeński, pochodzący od rzekomego lekarza z Pragi, Hallera, udały się do Lincu, aby poznać się z tym lekarzem i tam miały z nim schadzkę w hotelu. Dziewczęta były jednak podejrzliwe i doniosły o tem policyi, która wzięła owego rzekomego Hallera za handlarza dziewcząt. W czasie śledztwa okazało się, że tym doktorem miał być porucznik Hofrichter. Wczoraj skonfrontowano obie dziewczyny z Hofrichterem.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. Węg. B. koresp. donosi z Wiednia: Prezydent ministrów dr Wekerle o godzinie 11 przed południem złożył odwiedziny ministrowi spraw zagranicznych Aerenthalowi i konferował z nim przez trzy kwadranse. O godzinie 12 i pół udał się dr Wekerle do zamku, gdzie był u cesarza na audyencyi. O godzinie 5 po południu dr Wekerlo odjechał do Budapesztu.

Wiedeń. Posłuchanie prezydenta ministrów dra Wekerlego u cesarza trwało jedną godzinę. Prezydent ministrów zdał sprawę o sytuacyi politycznej i rozbiciu się kombinacyi z hr. Janem Zichym. Cesarz przyjął sprawozdanie do wiadomości i zastrzegł sobie dalszą decyzyę.

Jak słychać, wczoraj po południu przyjęty został minister a latere hr. Aladar Zichy.

Zbrojenia Serbii.

Belgrad. „Politika“ donosi, że minister wojny Marynowicz zażądał w skupczynie jeszcze 24 miliony na cele uzbrojenia armii, ponieważ jednak żądanie to natrafiło na opozycyę, minister zniżył je na 7 milionów jako sumę nieodzowną na budowę koszar, potrzebnych dla kadrów zwiększonych przez reorganizacyę armii.

Zdemaskowanie Cooka.

Londyn. „Times“ donosi: „New Jork Times“ ogłosi dziś sensacyjne rewelacye, podług których dr Cook ma być najpospolitszym oszustem, który z pomocą dwóch ludzi zmyślił romantyczną historyę o swej ekspedycyi do bieguna północnego. W tym celu pismo to ogłosi listy tych dwóch ludzi: kapitana Loose i agenta asekuracyjnego Dunkle. Twierdzą oni, że za 4000 dolarów mieli razem z Cookiem napisać sprawozdanie o ekspedycyi do bieguna ze spostrzeżeniami astronomicznemi i przyrodniczemi. Cook nie zapłacił im jednak przyrzeczonej sumy, z powodu czego ludzie ci obecnie go zdradzają.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 10 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: N. P. Maryi Loretańskiej i Julii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 30, zachód o godz. 3 m. 36; długość dnia godzin 8 min. 06.

Teatr miejski im. Słowackiego: „Skąpiec“.

Teatr ludowy: po poł. przedstawienie kinematograficzne, wiecz. „Nitouche“.

Uniwersytet ludowy: O godz. 7 wieczór dr Mieczysław Limanowski: „O wnętrzu ziemi“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 wiecz. dr Zdzisław Jachimecki: „Muzyka współczesna“.

Kursa gospodarstwa domowego w szkole im. Kochanowskiego (ul. Loretańska l. 16) od godz. 3—5 dr Jan Wydro: „Najem mieszkań i przepisy prawne“; od 5—6 dr K. Kumaniecki: „Służba domowa i gospodarcza“; od 6—8 dr Tomasz Lulek: „Rachunkowość domowa“.

Odczyt dra Adama Krzyżanowskiego „Drożyzna“ o g. 7 wieczorem, w lokalu Tow. technicznego.

Teatr miejski we Lwowie: „Gody życia“.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. M. Zdziechowski: „Idea duszy świata w literaturze i filozofii XIX. wieku“; dr M. Szyjkowski: „O stylu Słowackiego“; dr Michał Sobeski: „Uzasadnienie metody objektywnej w estetyce“.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 14 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: St. Szpotański: „Maurycy Mochnacki“.

Tow. prawnicze i ekonomiczne w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie w piątek dnia 17 b. m. o godz. 6 wieczór w auli uniw. Jag. Na porządku dziennym będzie wniosek zarządu towarzystwa co do zmiany kilku artykułów dotychczasowego statutu.

Krajowy Związek turystyczny w Krakowie czyni wszelkie starania o uchylenie rozporządzenia ministerstwa kolejowego, którem zniesione zostały od 1 stycznia 1910 r. zniżone bilety powrotne do Zakopanego, oraz tak zw. bilety turystyczne. Wiceprezes Związku dr Schneider i członek wydziału p. Judkiewicz wnieśli przeciw temu zarządzeniu protest na wczorajszem posiedzeniu w ministerstwie kolejowem, nadto zażądali utrzymania pociągu popołudniowego z Krakowa do Zakopanego, oraz pociągu rannego pospiesznego przez cały rok. Sprawę tę poruszą delegaci Związku w formie wniosku naglego na dzisiejszem posiedzeniu Centralnej konferencyi Związków turystycznych. W akcyi tej, mającej dla Zakopanego pierwszorzędne znaczenie, znajdzie Związek poparcie ze strony tak zasłużonego dla Zakopanego Towarzystwa tatrzańskiego, a byłoby wskazanem, by i miejscowe czynniki, w pierwszym rzędzie komisya klimatyczna i urząd gminny, solidarnie sprawą tą się zajęły. Ponieważ pod obrady Centralnej konferencyi przychodzą wszelkie sprawy, do ruchu turystycznego się odnoszące, a prawie wszyscy delegaci obcych Związków Galicyi nie znają, wydział tutejszego Związku turystycznego postanowił zwołać najbliższe posiedzenie konferencyi do Krakowa, aby dać im sposobność poznania kraju i naocznego stwierdzenia, czego domagać się mamy prawo.

Z uniwersytetu. P. Feliks Jan Młynarski, prof. gimn. św. Anny w Krakowie, rodem z Gniewczyny Łańcuckiej w Galicyi, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Wycieczkę sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej urządza sekcya wycieczkowa krakow. „Ogniska“ nauczycielskiego w dniach 30 i 31 b. m. Odjazd z Krakowa d. 29 b. m. o godz. 9·02 rano, powrót d. 30 o godz. 11 w nocy. Koszta wycieczki do Morskiego Oka z opłatą kolei, wieczerzą, noclegiem, śniadaniem, jazdą sankami, obiadem i podwieczorkiem wynoszą 16 kor. od osoby. Uczestnicy wycieczki do Doliny Kościeliskiej wyjadą z Krakowa d. 30 b. m. o godz. 11·52 w nocy, powrócą d. 31 o godz. 11 w nocy. Koszta wycieczki wraz z koleją, śniadaniem, obiadem, jazdą sankami i podwieczorkiem wynoszą 12 kor. od osoby. Koszta obu wycieczek 25 kor. Zgłoszenia do d. 18 b. m. włącznie przyjmuje między godz. 4 a 6 po poł. sekcya wycieczkowa „Ogniska“ naucz. w Krakowie (ul. Kanonicza 19). Pisemne zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. J. Szkodziński w Krakowie w szkole im. św. Floryana (plac Matejki 11). Na odpowiedź pisemną należy dołączyć markę. Zgłoszeń bez złożenia udziału nie uwzględnia się.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Wczoraj wieczorem i dzisiejszej nocy opatrzono na stacyi pogotowia ratunkowego szereg poszwankowanych osób, przeważnie robotników, którzy odnieśli zranienia przy pracy. Między innemi zawezwano wczoraj pogotowie ratunkowe na ul. Krzywą do domu pod l. 7, gdzie 70-letnia L. Sch. z powodu udaru mózgu doznała połowicznego porażenia. Chorą przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Nagły zgon. Wczoraj około godziny 2 popoł. zmarł nagle w mieszkaniu przy ul. Szpitalnej w domu pod l. 6 — 35-letni stróż kamieniczny Jakób Ostachowski. Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe stwierdziło już tylko zgon, spowodowany prawdopodobnie udarem serca.

Fałszywe alarmy pożarne. Wczoraj po południu alarmowano strażnicę pożarną dwukrotnie, wzywając straż do pożaru. I tak o godz. 1 w południe wezwano straż na ul. św. Krzyża do domu pod l. 10, gdzie miał wybuchnąć ogień kominowy, a drugi raz o godz. pół do 8 wieczór na Mały Rynek do domu po l. 4, gdzie również zająć się miały sadze w kominie. W obu wypadkach alarmy pożarne okazały się fałszywemi.

Aresztowanie p. Belmonta. Pisma warszawskie donoszą: Redaktor „Wolnego Słowa“ p. Leo Belmont został skazany w drodze administracyjnej na zapłacenie kary 50 rb., ewentualnie 2 tygodnie aresztu za umieszczenie w „Wolnem Słowie“ poezyj satyrycznych. Belmont wobec uchylenia przez prokuratora konfiskaty odnośnego numeru „Wolnego Słowa“ zrzekł się uiszczenia kary, wobec czego w niedzielę osadzono go na dwutygodniowy areszt w więzieniu przy ul. Spokojnej.

„Television“. „Matin“ donosi, że inżynier Ryan wynalazł aparat, który nazwał „television“; aparat ten umożliwia widzenie osoby, z którą rozmawia się telefonem z odległości kilkuset kilometrów.

Na budowę domu ludowego złożono dotąd: na listę p. Frenkla 92 K, p. Czaki 47 K, p. Daszyńskiej 79 K, razem 218 K, którą to kwotę — po odtrąceniu drobnych wydatków — złożono na książeczce Pow. Kasy Oszczędności. Zapowiedziana na dzień 12 b. m. loterya gospodarcza nie może się odbyć z braku odpowiedniego lokalu. Dotychczasowe datki w naturze zużytkowane zostaną do losowania podczas zabawy w najbliższym czasie mającej się urządzić na cel budowy Domu Ludowego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 grudnia.

HOTEL CENTRALNY: ekscel. Dymitr Nabokoff z Kacio (Król. Pol.), Erwin Kosak z Wiednia, Stanisław Kowalski z Gniazdowic (Król. Pol.), Roman Bukowski z Makocic (Król. Pol.), inż. Banachiewicz, Henryk Ornstein z Zawiercia, Jan Tarczałowicz z Zakopanego, dr Jan Baj z żoną z Biały, Izydor Chełmecki, Leon Massalski z Lelowic (Król. Pol.), major Adolf Sehaller z Krakowa, inż. Hugo Bruckmann, Maksymilian Wirth z Wiednia, Marya i Zofia Maryjewskie, dr Adam Nawroczyński z żoną z Miechowa, Marya Marciszewska ze Słomnik, Stanisław Chmielarski z Kielc (Król. Pol.), Cecylia Böck z Bielska, Antoni Tołłoczko z żoną z Strzemieszyc, dr A. Salter z Czerniowiec.

HOTEL POLLERA: Aleksandrowie Chomińscy z Olszowa (Król. Pol.), Ignacy Balicki z Warszawy, Jan Hartkopp z Wiednia, Lucyan Tabrycy z Żyliniec (Podole rosyj.), X. Zygmunt Kwieciński z Zabrza, Wojciech Frankfurter z Wiednia, Józef Sperber, Franciszek Poleski z Sosnowca, Stanisław Maniecki ze Lwowa, Jadwiga Przyłecka z Limanowy, Piotrowie Pietrzykowie z Sandomierza (Król. Pol.), Stanisław Olszewski, Helena Barbecka z Nowego Sącza, Romana Majewiczowa z Zakopanego, dr Wacław Kon z Częstochowy, Marya Horakowa z Pragi, Stanisław Maroński ze Lwowa.

HOTEL SASKI: St. Przytorowski, L. Bocheński z Król. Pol., M. Naimski z Zatora, W. Zahajsky z Wiednia, G. Hofstätter z Tarnowa, F. Masłowicz z Król. Pol., E. Stubenvoll z Bielin, F. Schaerer z Berna, St. Poniński z Wołynia, J. Neskudle z Ołomuńca, F. Buresch z Wiednia, R. Daszkiewicz z Wilna.

Ciągnienie loteryi T. S. L.
30 grudnia b. r.
Losy po 1 K na cele obrony kresów!
Niechaj każdy nabędzie przynajmniej 1 los, a dołoży cegiełkę do budowy odrodzenia kresów polskich. 519 2 0

F. & E. Zajączek i Lankosz
193 37 0 **Kraków, Rynek, Linia A-B 44, Telefon Nr 970.**
na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna, sieraczki**, najmodniejsze **kamgarny, szewioty i korty własnego wyrobu** oraz **oryginalne** angielskie na ubrania męskie i kostyumy damskie. **Gotowe peleryny, koce** na łóżka z sierści wielbłądziej, **derki** powozowe, automobilowe i na konie. Najczystsza wełna do watowania. Filce dywanowe itd. Wszelkie zlecenia wykonują odwrotnie.

Zające i Sarninę w całości i na części również **drób tuczony** i marynaty we wielkim wyborze poleca handel **E. Schwimmera** przy ul. Floryańskiej l. 35 -- róg ul. św. Marka. --
498 5 6

Dyrekcya koncertów krakowskich.
Koncerty w Starym Teatrze.
W poniedziałek 13 i w niedzielę 19 grudnia 1909
Dwa koncerty symfoniczne
Orkiestry Monachijskiej
(„Münchner Tonkünstler Orchester“, dawniej „Orkiestry Kaima“).
Program I: Beethoven, Wagner, Franck, Brahms. 432 46 0
Progr. II: Schumann, Karłowicz, Strauss. Dukas.
We wtorek dnia 28 grudnia 1909 roku
recital fortepianowy
Jerzego Lalewicza
Program: Bach, Beethoven, Schubert, Schumann, Liszt, Chopin, Brahms, Różycki.

Przewodnik koncertowy
tygodnik poświęcony muzyce, wychodzi co sobotę i zawiera: programy, koncertów, analizy dzieł, wiadomości o ich twórcach i artystach wykonawcach, kronikę muzyczną, wiadomości bibliograficzne i t. d. Cena zeszytu: 20 hal. Prenumerata kwartalna z przesyłką poczt. 2 K 30 h.


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
234 185 0

LUDWIKA STASIAKA
Humoreski
Nowe Humoreski
Trzecie Humoreski.
We wszystkich księgarniach. 484 6 0

Losy miasta Krakowa
mają jeszcze tylko 3 ciągnienia. Najbliższe już 2 stycznia 1910. Główna wygrana 50.000 kor., dalsze 6000, 1200 kor. i t. d. najmniejsza wygrana 60 kor.
Losy tureckie 400-frank.
Główne wygrane: 400.000, 200.000, 60.000, 20.000 franków i t. d. Najbliższe ciągnienie już 1 lutego 1910, rocznie 6 ciągnień. Obydwa losy razem na 36 spłat miesięcznych po 12 koron. Wraz z pierwszą ratą należy zapłacić stempel 5 kor. i asekuracyę losu krakowskiego 24 kor., dalsze spłaty po 12 koron. Ze względu na mały zapas losów krakowskich prosimy o rychłe zamówienia.
Kantor wymiany „Merkury“ Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek główny 5. 222 1 2

Obiady domowe
w domu i na miasto. — Zacisze l. 14, II piętro, na prawo. 489 4 0

Poszukuje obsług
froterowania i t. p. robót głucho-niemy mężczyzna, zdolny, uczciwy i umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia: F. P. poste restante Kraków. 520 1 0

Szwaczka
poszukuje roboty w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Floryańska 25, I piętro, na prawo, oficyny. 514 2 3

Kołnierz i zarękawek tumakowy
tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w Publicznej Hali licytacyjnej, Rynek gł. 16.
483 3 3

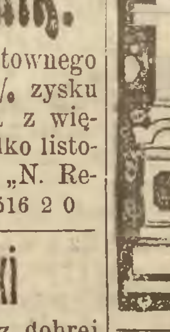
Tylko krótki czas!
Prawdziwe PERSKIE DYWANY!
W całej Austryi chlubnie znany tani sprzedawca 7980 2 2
Turek Arslanian
przybył obecnie do Krakowa i sprzedaje dywany do pokoi jadalnych, sypialnych i do salonów — prawdziwe: Yoraghan, Féraghan, Mushkabat, Afghans, jak również piękne pokrowce i nakrycia: Sumaks, Gendgé, Bagdad i wytworne jedwabne
po bardzo niskich cenach.
RYNEK GŁÓWNY 17.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4. tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Koparnika l. 6. — Telefon Nr 334.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 325 290 0

Potrzebny spólnik.
Do powiększenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa, dającego 50% zysku brutto, poszukuje się spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. S. 516.** 516 2 0

Pończochy i skarpetki
przyjmuje się do nadrabiania z dobrej bawełny i wełny. — Ulica Długa 65, I. piętro, drzwi 11. 7501 5 5

Encyklopedya Ludowa
ilustrowana.
Nakładem Towarzystwa wydawniczego Encyklopedyi Ludowej wyszły następujące broszury, wchodzące w skład tego wydawnictwa:
Jaką być powinna Encyklopedya Ludowa?
Z. Herynga. Cena 30 hal.
Co da Encyklopedya Ludowa robotnikom i włościanom?
Z. Herynga. Cena 50 hal.
Z czego powstaje pijaństwo i jak z niem walczyć?
Dr. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej. Cena 50 hal.
Czy kobieta powinna mieć te same prawa, co mężczyzna?
Kazimiery Bujwidowej. Cena 50 hal.
O budowie i czynnościach ciała ludzkiego.
Dra Stanisława Krauza. Cena 1 Kor.
i są do nabycia we wszystkich księgarniach.
Przygotowują się do druku:
Geografia. Wacława Nałkowskiego.
O rolnictwie. Kazimierza Wróblewskiego.
Encyklopedya Ludowa
wychodzi pod redakcyą Zygmunta Heryngа, przy współudziale wybitnych sił naukowych i literackich. — Redakcya i administracya: Kraków, Siemiradzkiego 3. — Skład główny na Królestwo w księgarni M. Arcta w Warszawie. — Skład główny na Galicyę w księgarni K. Wojnara w Krakowie. 479 5 0


Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 268 300

Poszukuje posady
w miejscu lub na prowincyi, rysownik budowlany, lat 27, obeznany z robotami murarskiemi, posiadający ładne pismo, oraz język niemiecki w słowie i piśmie.
Zgłoszenia: „Petens“ poste restante Kraków. 518 1 0

Metodyczny podręcznik
do nauki gramatyki języka niemieckiego
przez B. S. J.
Część I. o rodzajniku (4 arkusze litografowane). Do nabycia u P. Jaworskiego, Kraków, Straszewskiego 4, II piętro. Cena 1 korona. 494 3 0

Biedny uczeń
VII kl. gimnazyum św. Anny, poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem F. O. u p. Rittera, ul. Felicyanek 23, II piętro.
513 2 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.